

Szukając eleganckich, pięknie wykonanych, a przy tym estetycznie uniwersalnych kolumn za 5000 zł, wybór mamy... wcale nie taki mały. Do niedawna jednak nie mogliśmy w takiej sytuacji brać pod uwagę firmy Paradigm, której oferta jest skądinąd bardzo bogata, a dynamiczne brzmienie ma zadeklarowanych zwolenników. Sytuacja ta zmieniła się jednak za sprawą jednej specjalnej konstrukcji.

# Paradigm SE 3

Dynamiczny specjał



Zetknięcie z Polkiem i Mordaunt-Shortem było spotkaniem po latach, spotkaniem ze zupełnie nieznanymi, nowymi produktami. Spotkanie z Mistralem – w ogóle pierwszym (i jakże interesującym!) kontaktem z tą przebojową firmą, spotkanie z KEF-em... Choć już dosyć częste, to spotkania z KEF-em przynoszą nam wieści o ważnych i prawdziwych nowościach, a spotkania z Paradigmem... trochę się ich boję, bo znam je na wylot – i dlatego właśnie nie pałę się do ich testowania, firma prowadzi strategię totalnej eksploatacji dawno opracowanych projektów poprzez ich powolne, systematyczne, udoskonalanie. Dostajemy więc propozycje testowania kolejnych, zwykle niewiele różniących się wersji, konstrukcji w 90 procentach doskonale już znanych. I tym razem nie zanosilo się, że będzie zasadniczo inaczej, choć ucieszyło mnie przynajmniej to, że nie chodziło o następną wersję, lecz o wersję specjalną – na co reszta wskazuje symbol SE 3, a więc *Special Edition* (3). Intrygujące było tylko to, że przed SE nie ma żadnej „zasadniczej nazwy”, poza nazwą firmy Paradigm; jakiej więc konstrukcji jest to edycja specjalna? I co oznacza „3”? Okazało się, że SE jest nazwą własną specjalnej, wąskiej serii, na którą składają się (przynajmniej do tej pory) tylko cztery modele – wolnostojące SE 3, podstawkowe SE 1, centralny SE Center i subwoofer SE Sub. Obecność tylko jednego modelu wolnostojącego a jednocześnie centralnego i subwoofera jasno wskazują, że potrzeby instalatorów kina domowego zostały wzięte pod uwagę z nieco większym zaangażowaniem; nie ma tu typowego wyboru różnej wielkości konstrukcji do systemów stereofonicznych, jaki możemy spotkać w innych seriach Paradigma; seria SE już choćby dlatego prezentuje się nietypowo, a więc... „specjalnie”? Modele te mają jednak w sobie coś rzeczywiście specjalnego, co wyróżnia je na tle „niespecialnej”, standardowej oferty Paradigma. Proste, kanciaste skrzynki serii Monitor oklejone drewnopodobnym winylem, bez wielkiej uwagi dla detali, nie są szczególnie ponętne; ma to swoje usprawiedliwienie w dewizie, żeby dostarczać jak najlepsze brzmienie za jak najniższą cenę, a wtedy nie ma już miejsca (pieniędzy) na zabiegi upiększające. Jednak wielu ludzi „kupuje oczami” i takich Monitorów raczej nie skuszają. Są Paradigmy ładniejsze, wręcz luksusowe, lecz należą one do znacznie droższych serii Studio i Signature. Firma postanowiła więc przygotować coś... specjalnego – ofertę dla klientów wymagających zarówno dobrego dźwięku, jak i elegancji. Wszystko oczywiście kosztuje, ale koniec końców okazuje się, że SE 3 pod każdym względem dobrze prezentują się w swoim zakresie ceny. Technicznie i estetycznie plasują się pomiędzy seriami Monitor i Studio; porównując do konkretnych modeli, można znaleźć dwa bardzo podobne pod względem wielkości i układu – Monitor 7 i Studio 60. Tak jak one, SE 3 to dość charakterystyczny dla Paradigma, choć gdzie indziej rzadko spotykany, układ dwuipółdrożny z dwoma przetwornikami niskotonowymi (i oczywiście jeszcze nisko-średniotonowym i wysokotonowym). Również średnice przetworników w trzech wspomnianych konstrukcjach są identyczne – zarówno niskotonowe, jak i średniotonowe to 15-tki, dzięki czemu konstrukcje te są smukłe; to również atut, który mógł być podstawą opracowania eleganckich SE 3 właśnie na bazie takiej konstrukcji.

Jednocześnie, mimo swojej szczupłości (szerokość obudowy to tylko 16,5 cm), taka konstrukcja może wykazać się poważnym potencjałem basu i dynamiki. Już tylko dwie porządne niskotonowe 15-tki mogłyby wypracować dobry poziom, a tu – zgodnie z firmową koncepcją – przychodzi im w sukurs 15-cm nisko-średniotonowy.



*Złociona, aluminiowa kopułka wysokotonowa pochodzi z serii Studio, a jej obudowa (o łagodnie tubowym profilu) już z serii Monitor. Tego typu mieszanki technik z obydwu sąsiadujących serii widzimy również w pozostałych głośnikach SE 3.*

Żeby wydobyć spójny, dynamiczny bas, wszystkie trzy jednostki pracują we wspólnej komorze bas-refleks, mimo że układ otworów na tylnej ściance może podpowiadać co innego – na górze znajduje się otwór o średnicy 5 cm, na dole – 7 cm, sugerując, że pierwszy z nich „obsługuje” głośnik nisko-średniotonowy, a dolny – dwa niskotonowe; jeżeli jednak wszystkie przetworniki znajdują się w jednej komorze, to bez względu na liczbę oraz wymiary otworów, powstaje jeden układ rezonansowy, o jednej podstawowej częstotliwości rezonansowej obudowy – tak jak tutaj.

W dodatku okazuje się, że głośniki Paradigma są wyposażone w imponująco silne układy magnetyczne, co oczywiście też ma znaczenie dla jakości basu; niskotonowe mają magnesy o średnicy 10 cm i ponadstandardowej grubości (ferytowego pierścienia) 2,5 cm, a nisko-średniotonowy o średnicy aż 11,5 cm – dla „piętnastek” to naprawdę sytuacja wyjątkowa; taki magnes ledwo przechodzi przez otwór w obudowie! Pewnymi walorami technicznymi SE 3 zbliżają się do droższego modelu Studio 60. Membrany głośników niskotonowych są polipropylenowe a nisko-średniotonowego - aluminiowa. Cewki głośników Studio 60 mają 38 mm, a SE 3 – 25 mm. Kosze również są zapożyczone z serii Monitor, a nie Studio, gdzie są nadzwyczajne (z radiatorami i systemem mocowania izolującym od wibracji obudowy), ale należą wciąż do bardzo solidnych (zresztą muszą takie być przy ciężkich magnesach). Głośnik wysokotonowy ma kopułkę jak w Studio – połączoną, aluminiową, tyle że znowu bez radiatora i izolacji mechanicznej.

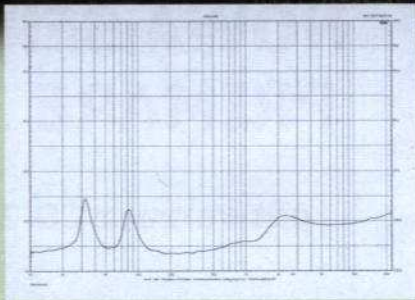
*Obudowa jest prosta w kształtach, ale tym razem pięknie wykonana, z delikatnie zaokrąglonymi krawędziami, naturalnym fornirem i lekko błyszczącym lakierem. Maskownicę trzymają ukryte magnesy. SE 3 to z pewnością najładniejsze wolnostojące Paradigmy, jakie można kupić za tę cenę. I być może również najlepsze brzmieniowo... modele serii Monitor nie mają nie tylko takiej aparycji, ale i takiej techniki.*

Podawane przez producenta parametry wskazują na przewagę modelu Studio 60 przede wszystkim pod względem rozciągnięcia basu (29 Hz vs 40 Hz), ale pracuje na ten rezultat większa objętość obudowy droższej konstrukcji. Pora więc na samą obudowę – generalnie prostokątnym kształtem jest ona podobna do obudowy Monitora 7, ale deklaruje ją jakością wykonania: zastosowano naturalny fornir (palisander), położono go z największym kunsztem, pięknie polakierowano, a przedtem delikatnie, ale wyraźnie zaokrąglono wszystkie krawędzie. Paradigm trochę przesadza twierdząc, że do tej pory nikt nie słyszał o naturalnym fornirze w tym zakresie ceny (nawet w tym teście mamy jeszcze dwa inne tego przykłady), ale faktycznie, nie jest to regułą i jest się czym chwalić. A jeżeli dodamy do tego fakt, że dostępna jest też wersja w lakierze fortepianowym, to szczęście wielu klientów będzie tuż za progiem. A ci, którzy myślą o systemie kina domowego, niech już szykują większą kwotę i wcale niedużo miejsca, bo Paradigm szczeni się, że subwoofer SE Sub jest u niego najmniejszy wśród tego typu urządzeń.



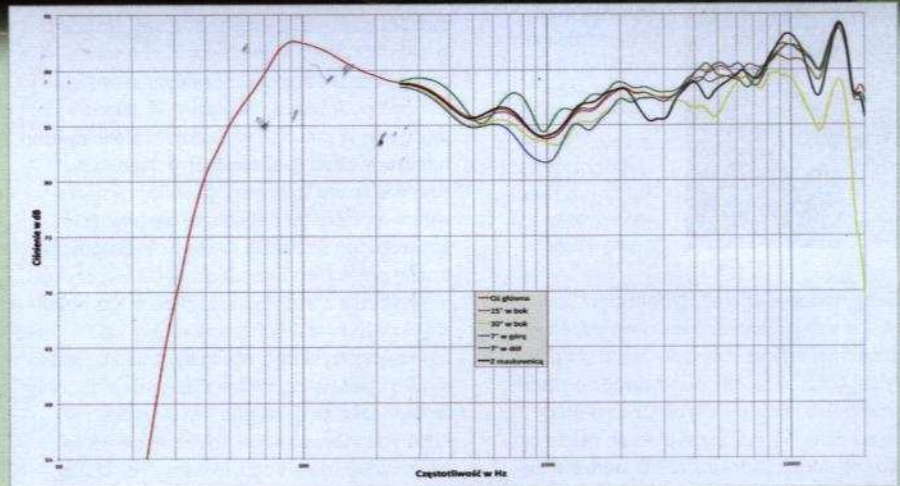
*Ciekawa kombinacja otworów – mimo że obudowa tworzy jeden układ rezonansowy dla wszystkich przetworników, to wyprowadzono dwa otwory o różnych średnicach, w różnych miejscach tylnej ścianki – jakby pozostał ślad po systemie z odrębnymi komorami dla przetwornika nisko-średniotonowego i niskotonowych. Powierzchnia otworów jest na tyle znaczna, że powietrze trzymać się będzie bezpiecznych prędkości.*

## Laboratorium Paradigm SE 3



rys. 2. charakterystyka modulu impedancji.

Kształt charakterystyki przetwarzania SE 3 jest podobny do znanych już przebiegów z innych testów Paradigma; na pewno jest to więc rezultat zamierzony, związany wprost z brzmieniem, jakie kanadyjska firma chce zaproponować. Widać w tym kształcie lekkie „v” z łagodnym wierzchołkiem przy 1 kHz. Żeby nie intensyfikować tego efektu, lepiej siedzieć nisko (lub pochylić kolumny nieco do tyłu), wtedy okolice 1 kHz mają wyższy poziom; możemy też wywołać lokalne osłabienie przy 3 kHz (a także nieco wyżej) samą maskownicą, co minimalnie obniży „napięcie” drżące w tym zakresie. Poza tym na charakterystyce nie widać poważnych i niepotrzebnych osłabień ani rezonansów. Niskie częstotliwości mają dużą energię w okolicach 100 Hz, poniżej charakterystyka dość szybko opada, mając punkt -6 dB przy



rys. 1. charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

ok. 45 Hz; wynika to z wysokiego strojenia bas-refleksu (ok. 55 Hz), zoptymalizowanego w kierunku uzyskania wysokiej efektywności, a nie niskiej częstotliwości granicznej.

Czułość („efektywność napięciowa”) jest wysoka, sięga 89 dB, co w zasadzie pokrywa się z danymi producenta (90 dB), który – co ciekawe i pouczające – rozróżnia czułość w warunkach komory bezchowej (właśnie 90 dB) i w warunkach pomieszczenia (93 dB) – to może tłumaczyć regularną kilkudcybelową rozbieżność między wynikami naszych pomiarów a danymi katalogowymi

różnych producentów. Minimum impedancji o wartości 3,5 oma (zakres 200-300 Hz) jest podstawą do określenia 4-omowej impedancji znamionowej.

Impedancja znamionowa [ $\Omega$ ]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	89
Rek. moc wzmacniacza [W]**	15-200
Wymiary (WxSxG) [cm]	86,5 x 16,5 x 25,5
Masa [kg]	16,5

\* parametry zmierzone, \*\* dane producenta.

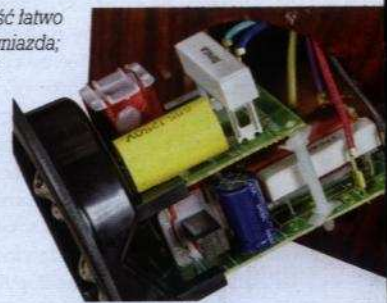


Już tylko dwa solidne 15-cm głośniki niskotonowe wystarczyłyby, aby zbudować zdrowy bas, jednak Paradigma o dynamikę tego zakresu dba szczególnie, więc pomaga w tym również mocny przetwornik nisko-średniotonowy.



Głośnik nisko-średniotonowy ma układ drgający analogiczny jak w modelu Studio 60 – z membraną aluminiową.

Zwrotnicę można dość łatwo wydobyć – przymocowana jest do gniazda; w takiej sytuacji ograniczona ilość miejsca, nawet przy użyciu dwóch płytek, nie pozwala na zastosowanie wielu elementów wysokiej klasy.



Dla znających technikę Paradigma nie będzie to zaskoczeniem – układy magnetyczne są wręcz potężne, jak dla 15-tek, mają nie tylko duże średnice (nisko-średniotonowego – 11,5 cm!), ale i ponadstandardową grubość.



## ODSLUCH

To jest to, co od jakiegoś czasu bardzo mi smakuje. Brzmieniowa strawa musi być dość pikantna, ale jeżeli jej zasadniczy smak też jest mocny i soczysty, to przekaz staje się harmonijny, przekonujący, naturalistyczny, choć zdecydowanie po stronie silniejszych emocji niż subtelnego klimaciku. Oczywiście po Paradigmach spodziewałem się mocnego basu, zaznaczonego detalu, dynamiki i ekspresji, ale że aż tak... Chwilczkę, nie podniecam się jakimś wynaturzonym, dziko wykontuowanym (z wyeksponowanymi skrajami pasma) młóceniem. Charakter i siłę przekonywania SE 3 można przedstawić zarówno opisem poszczególnych podzakresów, jak i całości. Góra pasma wcale nie jest specjalnie wyeksponowana, jest trochę szorstka, jednocześnie bogata i selektywna – nie można jej zwękslować standardowym określeniem „ostra, metaliczna” ani też stwierdzić, że nie ma z tym nic wspólnego, że jest delikatna i jedwabista – bo na pewno taka też nie jest i bliżej jej do mocnego ataku niż do zaokrąglonej słodkości czy generowania „powietrza”. Bas też nie jest wywalony, czasami nawet wydawał się oszczędny, daje popis dynamiki, uderzenia, nie jest przy tym jednostajny, choć ze swoją spójnością świetnie trzyma się rytmu. Środek... nie, wystarczy – naprawdę ważniejsza jest koherencja całego



*Gniazdo przytłaczeniowe, wedle hi-endowych standardów, nie jest najpiękniejsze, ale bardzo wygodne również dlatego, że zostało umiejscowione na samym dole – przewody będą leżeć grzeczniej na podłodze.*

*Pasma, nadzwyczajne połączenie gęstości z detalicznością i szybkością – gęstość zwykle spowalnia i zamuła, rzadko kiedy podkręca dynamikę, tutaj żywość i siła są ściśle związane z jednością i spistością. Słychać też stabilność i kontrolę – nie uwięzienie, lecz nasycenie*

dźwięków przy ich dokładnym obrysowaniu.

Doskonale zabrzmiąca gitara – soczyste, dynamiczne, trochę metaliczne, z szarpnięciem struny, które miało o wiele więcej energii i teści niż zwykle. Czy ten dźwięk może też szarpać... nerwy? Na pewno nie jest on kojący. Żadnej kolory, łagodzenia, trochę uproszczeń, ale tylko na rzecz naturalności wpisanej w imponującą dynamikę. Żywiol. I piękne skrzyneczki.

CENA: 5000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: POLIFAK  
[www.polifak.com.pl](http://www.polifak.com.pl)

## SE 3

### WYKONANIE

Newelija, nieskompilkowana, ale luksusowo wykonana obudowa określa specjalną aparację SE 3, technika zaczerpnięta częściowo z wysokiej serii Studio, częściowo – z fałszywej serii Monitor, wszystkie przetworniki mają połączone układy magnetyczne.

### PARAMETRY

Typowy dla Paradigma kształt charakterystyka z wyeksponowaniem niskich i wysokich częstotliwości, wysoka efektywność 89 dB przy 4-omowej impedancji znamionowej

### BRZMIENIE

Dynamiczne, żywiołowe, jednocześnie czyste i uprządkowane. Dużo adrenaliny, ale zawsze pod kontrolą, imponujące dla tak newelkiej konstrukcji.